

Maria Doroszkiewicz

Polskie i rosyjskie imię własne w kulturze brytyjskiej i amerykańskiej

Acta Polono-Ruthenica 10, 155-164

2005

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Maria Doroszkiewicz
Wrocław

Polskie i rosyjskie imię własne w kulturze brytyjskiej i amerykańskiej

Imię własne osobowe (antroponim) łączy funkcję wyróżniającą z utożsamiającą. Z jednej strony, nazywając niepowtarzalną jednostkę ludzką, wyróżnia ją z gatunku *Homo sapiens*, stanowi znak rozpoznawczy, z drugiej zaś określa przynależność do pewnego narodu, społeczeństwa, środowiska, rodziny. Pierwsza z tych funkcji realizuje się dzięki cechom indywidualnym imienia, druga – przez jego typowość dla pewnego społeczeństwa, kręgu kulturowego, środowiska czy wreszcie – związek z tradycją rodzinną. I właśnie pełniąc tę drugą funkcję staje się antroponim nieodłącznym komponentem stereotypu etnicznego. Jednym z aspektów funkcjonowania imion własnych osobowych w ramach stereotypów etnicznych są tzw. personifikacje narodowe, imiona-symbole wizualne, np.: amerykański Wuj Sam, niemiecki Michel, brytyjski John Bull, francuska Marianna¹. Różny może być rodowód imion stających się podstawą takich personifikacji, a ich wartość aksjologiczna może ulegać zmianom wraz z uwarunkowanymi historycznie i politycznie zmianami zachodzącymi w stereotypach etnicznych².

¹ Kategoria ta jest niejednorodna, zob. np. T. Szarota, *Niemiecki Michel. Dzieje narodowego symbolu i autostereotypu*, PWN, Warszawa 1988, s. 6: „... »niemiecki Michel« spełniał przez dziesiątki lat podobną rolę, jak brytyjski John Bull, amerykański Wuj Sam, a po części i francuska Marianna, czyli był personifikacją narodową. Postać tę można, opierając się na pracy Arnolda Rabbowa, zaliczyć do kategorii wizualnych symboli. Równocześnie jednak »der deutsche Michel« jest czymś więcej niż jego wymienieni partnerzy, gdyż jako zwrot językowy (symbol słowny) zawiera w sobie bogatą treść znaczeniową – zestaw wyobrażeń Niemców o cechach ich własnego charakteru narodowego. Stąd wypływa funkcja »niemieckiego Michela« jako narodowego autostereotypu, funkcja, której John Bull, Wuj Sam, a tym bardziej Marianna nie spełniają. Wielkie znaczenie ma też fakt, że pierwszy zapis określenia »der deutsche Michel« pojawia się już w 1541 r., podczas gdy postać Johna Bulla narodziła się w 1712 r., Wuja Sama w 1813 r.”

² Zob. np.: М.Н. Кожина, Л.Р. Дускаева, *Лингвостилистические изменения в русской газете последнего десятилетия*, „Stylistyka” II 1993, s. 121: „... значительно усилилась рекламность газетно-публицистических текстов. В условиях рыночной конкуренции эта черта экспрессивности стала одной из весьма актуальных. Наиболее заметно она проявляется во внешнем облике газеты, в том числе в широком использовании развернутых подзаголовков, а также в яркой реализации »эффекта новизны« в заголовках и зачинах. Однако стилистические приемы используемые здесь – перифразы и трансформация фразеологизмов,

Temat niniejszego artykułu *Polskie i rosyjskie imię własne w kulturze brytyjskiej i amerykańskiej* pozwala przyrzeć się temu zagadnieniu od innej strony, mając na uwadze funkcjonowanie w kulturze obcej imion własnych związanych z pewnym kręgiem kulturowym.

Materiału dostarczyła dwudziestowieczna popularna proza brytyjska i amerykańska. Wybór źródeł nie był przypadkowy – jego podstawą stało się założenie, iż taka właśnie literatura w pewnym stopniu odzwierciedla tzw. potoczny punkt widzenia, z drugiej zaś – wywiera pewien wpływ na kształtowanie się potocznych stereotypów i obrazów, również etnicznych. Zaczerpnięte z niej przykłady imion polskich i rosyjskich (słowiańskich) pozwoliły wyodrębnić takie kręgi problemów mieszczących się w tym zagadnieniu, jak:

1. Polskie i rosyjskie imię własne a językowy obraz (stereotyp) Polaka i Rosjanina w kulturze brytyjskiej i amerykańskiej;

2. Antroponim polski i rosyjski jako słowo-klucz w brytyjskim i amerykańskim tekście literackim.

W pierwszym z tych kręgów zawiera się przede wszystkim pytanie, w czym jest podobny stereotyp Polaka do stereotypu Rosjanina w kulturze brytyjskiej

крылатых слов, строчек из стихов, песен, разговорные интонации – были, в общем, свойственны и прежней газете: меняется же, обновляется содержание и характер оценочности и частота употребления. Примеры: В Воронеж дядя Сэм послал кусочек сыра (о гуманитарной помощи)”; A. Kroh, *O Szwajku i o nas*, Nowy Sącz 1992; „W publicystyce i prozie polskiej XIX/XXw. przewija się pogląd, że początek polsko-czeskim animozjom dała fala przybyszów do Galicji – urzędników cesarskich, wśród których było wielu Czechów, mniej lub bardziej zniemczonych. Oni tworzyli na tych ziemiach pierwszą nowoczesną administrację. Mniejsza w tej chwili o to, że zaborczą, ale w ogóle administrację; szlachcic polski, od stuleci nie znający biurokracji, obywający się prawie zupełnie bez dokumentów, *verbum nobile* wystarczyło, [...] – okazywał przybyszom pogardę, za którą krył się strach. W jego oczach urzędnik był bardzo dziwnym tworem, mieszaniną pacholka i okupanta. Gryziopiórkiem wyposażonym we władzę. Rzecz prosta, owi urzędnicy, naruszający odwieczne polskie porządki, obdarzeni byli różnymi przezwi-skami, które w sposób naturalny rozciągano na wszystkich Czechów. Najpierw mówiono »bohmarki«. Niebawem doszły »encliczki« (jest to zdrobnienie niemieckiej formy imienia Wenzel, po czesku Vaclav; święty Waclaw jest patronem Czech). Po ukazaniu się w 1869 r. satyrycznej powieści Jana Lama *Wielki świat Capowic* weszło w użycie określenie »precliczki« od nazwiska głównego bohatera, Wenzla Pretschlitschka, który stał się ucieleśnieniem polskiego stosunku do czeskich urzędników w Galicji. Następne w kolejności wyzwicko, funkcjonujące po dzień dzisiejszy, to »pepiczki«. Ciekawy jest rodzaj owych »pepiczków«. Pepik (zdrobnienie imienia Józef, por. nasz książkę Pepi, jego matka była z domu Kinsk), praski cwaniak, ulicznik o złotym sercu, odpowiednik paryskiego gawrosza, krakowskiego lub warszawskiego antka albo lwowskiego batiara, jest typem literackim, stworzonym przez popularnego czeskiego pisarza II połowy XIX w. Jana Nerudę (Jan Neruda, *Opowiadania ze starej Pragi*, tłum. Maria Erhardtowa, Warszawa 1952). Pejoratywny odcień tego słowa pojawił się znacznie później, już w XX w., i nie jest chyba wynalazkiem czysto polskim. Gazeta »Československ republika« (2 stycznia 1920) pisała na ten temat: Pepiki! Nie mamy na myśli owych typowych praskich uliczników, dawno już wymarłych, po których został jedynie portret uchwycony piórem Nerudowym w jego felietonach. »Pepiki« to nowa nazwa, którą na Czechów wymyślił organ dra Jehličky w Budapeszcie, »Slovák zahraniční«. Zapelnia szpalty, wymyślając nam od pepików, bo inaczej nie miały o czym pisać”.

i amerykańskiej, a czym się one różnią i czy owe podobieństwa i różnice znajdują odzwierciedlenie w kontekstach, w jakich pojawia się antroponim polski i rosyjski w brytyjskich i amerykańskich tekstach literackich i asocjacjach, jakie wywołuje.

Mówiąc o obrazie Rosjanina w oczach Amerykanów, J. Sorokin stwierdza: „... для американских испытуемых [...] портрет русских можно представить следующим образом: 1. Начитанные, образованные; 2. Умные, щедрые, немотивированные (не-заинтересованные, без стимулов к жизни); 3. Гостеприимные, находчивые, серьезные, надежные друзья; 4. Добрые, интересные, патриотичные, много работают, занятые, слишком много пьют, агрессивные, беспомощные, ленивые, мрачные, печальные, несчастные, заботливые, разные”³.

Ze współczesnej codziennej prasy rosyjskiej (wywiady z Brytyjczykami i Amerykanami pracującymi i przebywającymi w Rosji) wyłania się następujący obraz Rosjan: chętnie pomagają innym, mimo iż żyją w trudnych warunkach; bardzo inteligentni; małomówni; nie tak aktywni jak Amerykanie; nawet ładne kobiety nie umieją się uśmiechać; są skłonni do żartów; nauczyciele rosyjscy są subiektywni w wystawianiu ocen; uczniowie rosyjscy odpisują i podpowiadają; uczniowie rosyjscy są bardzo zdolni, znają najnowsze techniki informacyjne, nie pozostają w tyle za rówieśnikami z Zachodu; robotnicy rosyjscy pracują, choć nie otrzymują wynagrodzenia⁴. Ten potoczny wizerunek Rosjanina w oczach Brytyjczyka lub Amerykanina (materiały są zbyt ubogie, by podjąć próbę zróżnicowania) uzupełniają materiały leksykograficzne – związki frazeologiczne przyimiotnika *Russian* odnotowane w słownikach języka angielskiego⁵. Na uwagę zasługują dwa: *Russian roulette* i *Russian scandal* oraz jeden aforyzm – *Scratch a Russian and you find a Tartar*. U ich podstawy legła nieprzewidywalność charakteru rosyjskiego⁶.

³ Ю.А. Сорокин, *Речевые маркеры этнических и институциональных портретов и автопортретов (Какими мы видим себя и других)*, „Вопросы языкознания” № 6, 1995, с. 44.

⁴ M. Doroszkiewicz, „My” i „Oni”. *Współczesna prasa rosyjska o autostereotypach, stereotypach, wizerunkach i uprzedzeniach etnicznych w zetknięciu kultury rosyjskiej z zachodnią*. Referat wygłoszony na konferencji „Wielokulturowość w języku” z cyklu „Język a kultura”, Instytut Filologii Polskiej Uniwersytetu Wrocławskiego, Karpacz, czerwiec 2000.

⁵ Pomijam tu, oczywiście, kolokacje typu: *Russian salad*, a uwzględniam jedynie te, w których przejawia się stereotyp Rosjanina.

⁶ *English Dictionary 21-st Century*, Harper Colins Publishers 2000: „Russian roulette -1. A game of chance in which each player in turn spins the cylinder of a revolver loaded with only one cartridge and presses the trigger with the barrel against his own head; 2. Any foolish or potentially suicidal undertaking”; *The Oxford Library of Word and Phrase*, II. *The Concise Dictionary of Proverbs*. Oxford, New York 1990: Russian scandal: a game in which a whispered message, after being passed from player to player, is contrasted in its original and final versions; gossip

Z kolei na potoczny wizerunek Polaka w oczach Brytyjczyka lub Amerykanki składają się następujące cechy: patriotyzm, gościnność, optymizm, niesolidność, lekkomyślność, kłótniowość, pijaństwo, brak wytrwałości i systematyczności, emocjonalny stosunek do osób i argumentów, indywidualizm, brak konsekwencji⁷.

W świetle współczesnych materiałów prasowych w potocznym wizerunku Polaka na Zachodzie (w tym także w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych) zaszły istotne zmiany. Wśród opinii dotyczących Polaków za granicą jedna wydaje się szczególnie istotna, poza tym Polacy traktowani są (przez Brytyjczyków) „po angielsku”, to znaczy jak każdy inny naród, bez specjalnej namiętności⁸. Potoczny wizerunek Polaka w oczach Amerykanina znalazł, niestety, odzwierciedlenie jedynie w związku frazeologicznym *Polish jokes*⁹. Wizerunek Polaka w oczach Brytyjczyka zawiera się z kolei w aforyzmie korespondującym z cytowanym powyżej: *Scratch a Pole and you find a Pole, even if he is a communist*¹⁰.

Wspomniana uprzednio obojętność, a nawet rezerwa w stosunku do wszystkiego co obce – znajduje wyraz w umieszczaniu rosyjskich, polskich i innych słowiańskich imion własnych w kontekście innych imion brzmiących obco, z kwalifikatorami potwierdzającymi tę obcość, np.:

(1) Alice Munro, *Friend of My Youth. Hold Me Fast, Don't Let Me Pass*. London 1990, s. 102–103: „What a name that child has got. Tania”. „That's not so odd a name. They all have **outlandish international** names, like Tania and Natasha and Erin and Solange and Carmen. **No one has family names**. Those **girls with the rooster hair** I see on the streets. They pick the names. They're the mothers”. Nieślubne dzieci (a więc obce) nie noszą tradycyjnych imion angielskich (*family name* – tradycyjne, powtarzające się w danej rodzinie), lecz obce „I have a granddaughter named Brittany” Hazel said. „And I have heard of a little girl called Cappuccino”.

„Cappuccino! Is that true? Why don't they call one Cassoulet? Fettucini? Alsace-Lorraine?”

inaccurately transmitted; Scratch a Russian and you find a Tartar, Fr. Grattez le Russe et vous trouverez le Tartare – attributed to NapoleonNapoleon [...] until short time ago the aphorism was the sum of British comprehension of the Russian character”.

⁷ E. Rużyło, „Swoi” i „obcy” o cechach Polaków, „Studia Socjolingwistyczne” 1986, nr 3(102) s. 307–322.

⁸ *Nowa twarz Polski*, „Wprost”, 3 stycznia 1999. W tej wypowiedzi prasowej znajduje z kolei wyraz polski stereotypowy wizerunek chłodnego, beznamiętnego Brytyjczyka.

⁹ *Miejsce Polski w świecie po 1918 r.*, „Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich”, s. 139.

¹⁰ *The Oxford Library of Words and Phrases*, II. *The Concise Dictionary of Proverbs*, Oxford, New York 1990.

„They probably do”.

„Schleswig-Holstein! There’s a good name for you!” (concerns **illegitimate child** named Tania).

Imię rosyjskie „Tania” staje się tu pewnego rodzaju znakiem¹¹, uruchamiającym cały szereg asocjacji, których podstawą jest jego **obcość** w kulturze brytyjskiej. Pierwszy krąg owych asocjacji to inne obcojęzyczne imiona własne (Natasha, Erin, Carmen, Solange); drugi – to obraz matek nadających takie imiona, także w pewien sposób **obcych**, choć nie w sensie odmienności etnicznej. Obcość ich, manifestująca się niekonwencjonalnym wyglądem zewnętrznym (those girls with the rooster hair), polega na odrzuceniu powszechnie zaakceptowanych norm moralnych i posiadaniu nieślubnego dziecka, któremu nie nadaje się zakorzonego w tradycji imienia rodzinnego (family name), a właśnie jedno z imion obcojęzycznych. Trzeci wreszcie krąg asocjacji to, brzmiące jeszcze bardziej obco niż obcojęzyczne imiona osobowe, hipotetyczne antroponimy utworzone od nazw geograficznych bądź też od nazw kulinarnych.

Innym przejawem postawy rezerwy czy też dystansu do osoby, wywoławanego znakiem, jakim jest obco brzmiące imię, są trudności związane z identyfikacją kraju pochodzenia, np.:

(2) Ruth Rendell, *Simisola*, Kingsmarkham Enterprises, 1994: „Under here the pathologist was currently examining the body. (He) [...] had introduced himself as Mr Mavrikiiev. [...] »Dr Mavrikiiev« he said. The man was quite young, fair, with a washed-out Nordic look. **Forbears from the Ukraine probably**, Wexford guessed...” (s. 169);

(3) Miss Read, *The Year at Thrush Green*, London 1995: „Irena’s **granny was from Russia or Prussia**, I forgot which, and she was named after her” (s. 54);

(4) Agatha Christie, *Halloween Party*, New York 1969: „Tell me then more about the au pair girl”. „She came **from some country in the middle of Europe**. Some long name” (s. 76); „You had, also, I believe, a disappearance here of a foreign girl. Her name, I believe, was Olga or Sonia – I am not sure of the surname”. „Olga Seminoff. Yes, indeed” (s. 135); She was back again, he supposed, **in some trouble-stricken spot in Central Europe** where she had come

¹¹ Zob. С. Прохорова, *Повторная номинация личного имени*, „Rozprawy Slawistyczne UMCS”, 15. Przewiska i przydomki w językach słowiańskich. Red. S. Warchoń, cz. II, Lublin 1999, s. 36: „На прошедшей в 1994 г. в Минске международной конференции *Национально-культурный компонент в тексте и в языке* работала секция *Личное имя как особый языковой знак и как свернутый национально культурный текст*. Ряд исследователей высказали мысль о том, что личное имя оставляет особый след в истории развития языка, является особым языковым знаком, может рассматриваться как свернутый национально-культурный текст”.

from, where she belonged” (s. 139); „And Miss Olga Seminoff seems to have been last heard of returning to **Czechoslovakia, or wherever she came from**” (s. 197); „I have an agent in London who obtains information for me both abroad and in this country. I should have some news possibly soon from **Herzegovina**”. „Will you find out if she ever arrived back there?” (s. 200).

Markerami owych trudności, świadczących o tendencji do generalizacji w obrazie obcokrajowca pochodzącego z Europy Środkowej i Wschodniej¹², są przysłowki: *probably, wherever from*, przymiotnik *some*, potwierdzają je także stwierdzenia: *I forgot, which, I am not sure*. Warto zastanowić się, z jakimi cechami kojarzone są owe obce imiona. Odpowiedź na to pytanie ilustrują przykłady:

(5) Miss Read, *The Year at Thrush Green*, London 1995: „On returning to the kitchen Nelly was annoyed to see that the new young kitchen maid Irena had not arrived. She was just out of school, **not very bright**, but was engaged to do the vegetables and wash up the cooking utensils” (s. 54). „Gloria was late arriving, and decidedly sulky about having to do Irena’s vegetables’ preparation. „I’m not paid for this sort of work – she told Nelly. It’s Irena’s job. **She gets above herself**, that one. It’s having that **stuck-up name**. **She’s always getting out of doing things**” (s. 58). Za najprawdopodobniej polskim imieniem Irena, przez jedną z bohaterek rozpoznawanym jako rosyjskie lub pruskie, kryje się osoba leniwa i w dodatku niezbyt lotna. Jej imię druga z bohaterek określa jako „stuck-up”¹³ i w posiadaniu takiego właśnie imienia upatruje źródła wad koleżanki.

(6) Ruth Rendell, *Simisola*, Kingsmarkham Enterprises, 1994: „Wexford could hardly believe his eyes, but the pathologist was going to say nothing to him, was making straight for his waiting Jaguar. »Dr Mavrikiiev« he said. The

¹² Na takie postrzeżenie „świata obcego” jako amorficznego w obrazie językowym cudzoziemców w świadomości Rosjan zwraca uwagę m.in. J. Faryno, *Слоў/Учужоў, [w:] Mentalność rosyjska. Słownik*, oprac. i zred. A. Lazari, Katowice 1995, s. 79: „Badania semantycznej kategorii obcości w języku rosyjskim wykazują, że obcy świat (w opozycji do »swego«) konceptualizuje się jako jednorodny, jednolity (nie rozróżnia się oddzielnych krajów) [...]. Nawet jeśli dostrzega się wewnętrzną różnorodność świata obcego, wówczas sama ta różnorodność jest kwalifikowana negatywnie (przybiera charakterystyki chaosu, groźnego nadmiaru, szaleństwa itp. – wystarczy prześledzić metafory przestrogi czy obrony przed »natarciem, zalewem, agresją« kultury i inicjatywy świata zachodniego). [...] Z różnych powodów, ale najważniejszy – obawa o zmącenie, wypaczenie, zrujnowanie »świata naszego« wraz z jego »zasadami/prawościami«. [...] Podobnie cudzoziemiec: budzi nieufność, traktowany jest nie jako indywidualność, lecz bezosobowo – skategoryzowany w ramach stereotypów”.

¹³ A.S. Hornby, *Oxford Advanced Learner’s Dictionary of Current English*, Oxford University Press 1974: „stuck-up (colloq) – conceited, refusing to be companionable”, *The Kościuszko Foundation Dictionary*, vol. I: *English-Polish*, New York 1959: „stuck-up: (pot.) – zadzierający nosa”.

man was quite young, fair, with a washed-out Nordic look. Forbears from the Ukraine probably, Wexford guessed, as he turned round and said, »Mister. Mister Mavrikiiev«. Wexford swallowed his wrath. **Why were they always so rude?**» (s. 169).

Cechą kojarzoną z nazwiskiem ukraińskim (lub może rosyjskim) jest tu nieuprzejmość. O tym, że nie jest to cecha jednostkowa, przypisana jednemu określönemu bohaterowi, lecz cecha w potocznej świadomości kojarzona stereotypowo z osobami pochodzącymi „stamtąd” i noszącymi takie nazwiska, świadczy zaimek *they*, łączący ich w pewien zbiór, i przysłówek *always*, potwierdzający typowość takich zachowań dla nich. Oni to zresztą, jak pokazuje następny (chronologicznie o wiele wcześniejszy) przykład, to niekoniecznie tylko osoby pochodzące z Europy Środkowej. Generalizacja może obejmować dwa bardzo odległe narody, lecz podobnie klasyfikowane w społeczeństwie brytyjskim lub – jak w tym przypadku – amerykańskim. Podobnie nie znaczy wszakże identycznie, bo i tu jest pewna hierarchia, i w niej Polacy plasują się niżej od Irlandczyków.

(7) Tennessee Williams, *A Streetcar Named Desire*, Signet Books, New York 1947: „Stella: Stanley is **Polish, you know**. Blanche: Oh, yes. They’re **something like Irish**, aren’t they? Stella: Well – Blanche: **Only not so – high-brow?** *They both laugh again in the same way (uncomfortably)*. I brought some nice clothes to meet all your lovely friends in. Stella: I am afraid **you won’t think they’re lovely**. [...] They’re Stanley’s friends. Blanche: **Polacks?** Stella: They’re mixed lot, Blanche (s. 22–23). Personalia polskie (imię zostało zaadaptowane) pojawiają się tu w kontekście pogardliwie nacechowanej nazwy etnicznej Polack(s), użytej również jako wyzwisko, i nosi je bohater odznaczający się gwałtownością, pijaństwem, brutalnością:

„You can’t beat on a woman an’ then call her back! She won’t come! And her goin’t’have a baby!... **you stinker!** You **whelp of a Polack**, you!” (s. 60);

„Blanche: He **acts like an animal, has an animal habits!** Eats like one, moves like one, talks like one! There’s even something – **sub-human** – something not quite to the stage of humanity yet! Yes, something **ape-like** about him, like one of those pictures I’ve seen in – anthropological studies. Thousands and thousands of years have passed him right by, and – there he is – **Stanley Kowalski – survivor of the stone age!** Bearing the raw meat home from the kill in the jungle. And you [...] waiting for him. Maybe he will strike or maybe grunt and kiss you! That is if kisses have been discovered yet! Night falls and the other apes gather! There in the front of the cave [...] his poker night you call it – this party of apes! Somebody growls – some creature snatches at something – the fight is on!” (s. 72).

(8) Anita Brookner, *Altered States*, Penguin Books 1997: „Humphrey’s getting married! A foreigner”, said Marjorie bitterly „I see” said my mother. „**A foreigner**, you said. And he met her in Paris. Is she French?” „She may be” said Sybil. She was prepared to go no further. „And has she got a name?” asked my mother, her patience beginning to wear thin. „Edwige” This was offered **reluctantly**. „But that is French. She must be French.” „Not quite, Alice,” put in Marjorie. „Edwige is not her real name. Her real name is Jadwiga. **Polish, you see**”. She pronounced this as if it were **the ultimate proof of the bride’s unworthiness**. „**Not quite what we are used to ...**” (s. 16–18). „Now I want you to meet Jenny” „Jenny?” „Humphrey’s wife, dear”. „I thought she was called something else?” „We call her Jenny. That’s what Humphrey calls her. **Such a darling**, Alan. **We’ve become firm friends**” (s. 20); „Forgive me for mentioning this, but your accent is quite French. My mother told me you were Polish”. She laughed delightedly. „But my dear, I lived in Paris for over thirty years. I went there as a young girl. I think of myself as a Parisienne”. This last remark stirred Humphrey into some kind of protest. „But now of course I am English, an English wife with an English husband and an English family” (s. 23).

Małżeństwo z cudzoziemką jest widziane niechętnie (said Marjorie **bitterly**), a francuskie imię tej cudzoziemki ujawnione jest z wahaniem („Hedwige” was offered **reluctantly**). Jest to jednak imię zmodyfikowane, ponieważ bohaterka spędziła większość dotychczasowego życia w Paryżu i czuje się Paryżanką, ale z pochodzenia jest Polką, co okazuje się, gdy ujawnione zostaje jej imię w pierwotnej postaci – Jadwiga. To powoduje jeszcze większą **nieufność** do bohaterki: „She pronounced this as if it were the ultimate proof of the bride’s unworthiness. Not quite what we are used to ...”. Po pewnym czasie jednak, gdy bohaterka zostaje zaakceptowana przez rodzinę męża, z inicjatywy męża i jego rodziny następuje nowa zmiana imienia – tym razem na imię angielskie – Jenny, potwierdzająca, sankcjonująca fakt uznania jej za „swoją”. To nowe imię pojawia się w kontekście pojęć nacechowanych pozytywnie: „... such a darling. We’ve become firm friends”. Sama bohaterka też potwierdza swoją angielskość: „But now of course I am English, an English wife with an English husband and an English family”.

(9) Ruth Rendell, *The Keys to the Street*, Hutchinson, Random House 1996: „(Boris) the borzoi trotted in, ignoring the housekeeper, leaving Bean (the man who was paid to take Boris for his walks) **without the least sign of affection, without a backward glance**. It pushed a door open with its long nose and disappeared into the room beyond, a cold dog with no feelings. »It’s Russian, you see« said the housekeeper **as if it explained everything**. Bean nodded” (s. 62–63).

Imię rosyjskie, Borys, jako obce, a więc takie, które bez naruszenia etykiety językowej można nadać zwierzęciu, nosi pies rasy gończyj. Nieemocjonalne, chłodne (a więc jeśli spojrzeć na zagadnienie antropomorficznie z punktu widzenia Słowianina – typowo anglosaskie) zachowanie tego psa (nie pożegnał się z osobą wynajętą do wyprowadzania go na spacer, nie przywitał się z jedną z domowników) gosposia z punktu widzenia Angielki uważa za typowo rosyjskie.

Jak widzimy, w cytowanych powyżej fragmentach literackich postacie noszące polskie bądź rosyjskie imiona wzbudzają nieufność i rezerwę, która manifestuje się częstokroć wcześniej zanim pojawia się ta postać. Już samo imię jest znakiem wystarczającym, aby uruchomić reakcję będącą rezultatem uprzedzeń etnicznych¹⁴. Imię może być znakiem obcości etnicznej lub przynależności do grupy tzw. obcych wewnętrznych – naruszających ustalony porządek społeczny np. nieślubne dzieci (1). Rezerwa przejawia się w generalizacjach *they, always* (6) i trudnościach z identyfikacją etniczną: „some East-European country”; „wherever she came from”; „Russia or Prussia – I’ve forgotten, which” (2, 3, 4). Bohaterom literackim, noszącym zarówno polskie, jak i rosyjskie imiona własne, przypisuje się w przebadanym materiale wyłącznie cechy o ujemnej wartości aksjologicznej. Postacie noszące imiona polskie mogą być uosobieniem gwałtowności, brutalności, pijaństwa, prymitywizmu (teksty wcześniejsze), a także są to osoby leniwe, mało rozgarnięte, zarozumiałe (teksty późniejsze). Częściowo pokrywa się to z cechami uznawanymi za typowo polskie w cytowanej na wstępie ankiecie. Imiona rosyjskie kojarzone są z chłodem emocjonalnym, obojętnością, arogancją, w tym przypadku są to cechy inne niż uznawane za typowo rosyjskie w świetle cytowanych na wstępie ankiet i materiałów prasowych. O tym, iż intencją autorów cytowanych tu pozycji z prozy brytyjskiej i amerykańskiej było nie utrwalanie tych negatywnych stereotypów Polaka i Rosjanina, a raczej opowiadanie o nich, świadczą komentarze: „as if it explained everything”; „as a proof of bride’s unworthiness” (8, 9), będące wyrazem dystansu do tych stereotypów.

Jeśli pod wpływem kontaktu z Polakiem bądź Rosjaninem następuje przełamanie uprzedzeń czy też zmiana stereotypu, towarzyszyć temu może zmiana imienia na angielskie, będąca znakiem pokonania bariery obcości i włączenia do kręgu „swoich” (7). Owa zmiana imienia zdaje się świadczyć, iż w istocie uprze-

¹⁴ O różnicach między stereotypami a uprzedzeniami etnicznymi zob. np.: B. Weigl, *Stereotypy i uprzedzenia etniczne u dzieci i młodzieży. Studium empiryczne*. Warszawa, 1999, s. 13-29. „Opisy uprzedzeń zdają się wskazywać, że ich autorzy traktują je jak szczególną (skrajną?) formę stereotypów. Tymczasem to, co wydaje się najważniejsze w przypadku uprzedzeń, to aprioryczna niechęć do innych, silne emocje leżące u podłoża reakcji na innych” (s. 22).

dzenie etniczne nie zostało przełamane, stereotyp nie uległ zmianie, a tylko jednostka klasyfikowana przedtem jako obca, została zaakceptowana, uznana za „swoją” i jej to uprzedzenie już nie dotyczy, ponieważ jest teraz jedną z nas, o czym świadczy nowe imię¹⁵.

¹⁵ Por. L. Samukowicz-Pacira, *W jaki sposób i dlaczego zmieniano nazwiska Polaków w Stanach Zjednoczonych*, [w:] *Przezwiska i przydomki w językach słowiańskich*, cz. II, red. S. Warchoł, „Rozprawy Slawistyczne UMCS”, Lublin 1999, s. 87–94.

Резюме

Русское и польское имя собственное в британской и американской культуре

В настоящей статье представлено отражение стереотипа русского и поляка в британской и американской культуре в контекстах русского и польского имени собственного в современной британской и американской литературе. Категория качеств и характеристик, традиционно воспринимаемых британцами и американцами как типично польские или русские, проявляется в ассоциациях и коннотациях русского и польского имени собственного в британской и американском литературном тексте. Автор пытается выявить общие и различительные черты обоих стереотипов на фоне стереотипов других славян в британской и американской культуре.

Summary

Russian and Polish proper name in British and American culture

This text comprises an attempt to analyze the stereotype of Pole and Russian in British and American culture seen through the dimension of the context of Russian and Polish proper name in contemporary British and American literature. The category of the personality traits and characteristics traditionally attributed to a Pole and a Russian in British and American culture manifests itself in the associations and connotations of Polish and Russian proper name in British and American literary context. The author undertakes an attempt to define the common and distinctive features of both stereotypes at the background of other Slavonic stereotypes in British and American culture.